

Sygn. akt VIA Ca 1061/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący — Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Katarzyna Wolszczak

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 października 2021 r., sygn. akt XXV C 939/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. W. na rzecz Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelaacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1061/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 października 2021 Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 939/18 z powództwa J. W. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o ustalenie, ewentualnie o zapłatę: oddalił powództwo główne i powództwo ewentualne (pkt I); zasądził od J. W. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II); nakazał pobrać od J. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 32,17 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 13 kwietnia 2005 r. Bank (...) S.A. (poprzednik prawny Banku (...) S.A.) zawarł z J. W. (kredytobiorcą) umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 78 236,00 (...) na okres od dnia 13 kwietnia 2005 r. do dnia 2 kwietnia 2035 r., a kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. Kredyt przeznaczony był na zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, jego remont oraz refinansowanie poniesionych kosztów i finansowanie kosztów transakcji, położonego w W. przy ul. (...) lokal nr (...).

Zgodnie z umową, oprocentowanie kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosi 2,80667% w stosunku rocznym i stanowi w całym okresie kredytowania sumę stawki (...) dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2%, która będzie stała w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie ulega zmianie w zależności od zmiany stopy (...).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu kredytobiorca ustanowił wpisaną na pierwszym miejscu hipotekę zwykłą w wysokości 78 236 (...) z tytułu udzielonego kredytu oraz hipotekę kaucyjną do wysokości kwoty 45 800 (...) z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu ustanowioną na rzecz banku na finansowanej nieruchomości, cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz wpływy na rachunek (...) prowadzony w banku wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia.

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat stanowiących integralną część umowy. Strony umowy ustaliły, że spłata kredytu następuje w złotych, zgodnie z zasadami określonymi w Załączniku nr 7 do umowy, w którym postanowiono, że kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S. A. ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku.

Według umowy, spłata kredytu przed upływem terminów określonych w harmonogramie spłat wymaga złożenia przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji wskazującej, czy wcześniejsza spłata skróci okres spłaty kredytu z zachowaniem wysokości miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych czy zmniejszy wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych z zachowaniem okresu spłaty kredytu oraz zawarcia aneksu do umowy kredytu. Wszelkie wpłaty dokonane w innym trybie niż określony w ust. 1 nie zmniejszając stanu zadłużenia i będą zaliczane na poczet przyszłych płatności zgodnie z dotychczasowym harmonogramem spłat.

Do przedmiotowej umowy kredytu strony zawarły dwa aneksy. Aneksem nr (...) z dnia 31 lipca 2006 r. zmieniono postanowienia umowy dotyczące oprocentowania kredytu. W Aneksie nr (...) z dnia 24 października 2012 r. strony zmieniły § 9 ust. 9 umowy kredytu ustalając, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz może dokonać przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, tj. (...). Należności z tytułu kredytu będą rozliczane przez rachunek w walucie kredytu.

W sierpniu 2008 r. J. W. powziął zamiar refinansowania kredytu, w związku z czym zwrócił się do pozwanego banku o wystawienie zaświadczenia o kwocie potrzebnej do jego całkowitej spłaty w celu ustalenia, na jaką wysokość powinien zaciągnąć kredyt w innym banku w celu refinansowania umowy. W dniu 29 sierpnia 2008 r. Bank (...) S. A. wystawił powodowi zaświadczenie, w którym stwierdził, że J. W. korzysta z kredytu przyznanego umową nr (...) z dnia 13 kwietnia 2005 r. oraz że: 1. Całkowite zadłużenie na dzień 29 sierpnia 2008 r. wynosi 69 609,62 (...), w tym kapitał 69 400,70 i odsetki 208,92 (...) odsetek. 2. Całkowitej spłaty kredytu należy dokonać na rachunek (...) w Banku (...) S.A., po uprzednim poinformowaniu banku i wystawieniu pisemnej dyspozycji o przedterminowej spłacie kredytu. 3. Po dokonaniu całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami bank w ciągu 7 dni wystawi dokumenty niezbędne do zwolnienia istniejących zabezpieczeń na finansowanej nieruchomości. 4. Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę następuje według kursu sprzedaży waluty kredytu podanego w Tabeli kursów walut Banku (...) S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do banku.

W dniu 29 września 2008 r. J. W. zawarł z (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu nr (...) na kwotę 237 100 zł, w walucie (...), przeznaczonego na nabycie lokalu mieszkalnego oraz na refinansowanie zadłużenia z tytułu kredytu hipotecznego nr (...) -656/2005l w Banku (...) S.A. Jako numer rachunku, na który mają zostać przebrane środki w celu refinansowania w/w kredytu podano: (...). W umowie przewidziano jednorazową prowizję przygotowawczą banku za udzielenie kredytu w wysokości 1,80% kwoty kredytu.

W dniu 29 września 2008 r. J. W. złożył w (...) Banku (...) S.A. zlecenie wypłaty kredytu m.in. tytułem całkowitej spłaty kredytu w Banku (...) S.A. nr (...) z dnia 13 kwietnia 2005 r., na rachunek nr (...), w walucie przelewu PLN. (...) Bank (...) S.A. uruchomił kredyt w dniu 6 października 2008 r. w ten sposób, że przelewem E., po uprzednim

pobraniu prowizji w wysokości 4 267,80 (...) z kwoty 76 267,06 (...), przekazał do Banku (...) S.A. kwotę 155 000,01 zł, ze wskazaniem rachunku nr (...). Od września 2008 r. postępował kryzys finansowy, co powodowało, że kursy waluty (...) były bardzo niestabilne. Na dzień 6 października 2008 r. zadłużenie powoda z tytułu kredytu zawartego z pozwanym bankiem wynosiło 69.187,17 (...), co odpowiadało kwocie 159 075,14 zł. W dniu 6 października 2008 r. J. W. nie dysponował wystarczającymi środkami finansowymi na spłatę kredytu w pozwanym banku.

W związku z faktem, że wskazany w dyspozycji przelewu rachunek nr (...) nie był rachunkiem do spłaty kredytu powoda, otrzymany przez Bank (...) S.A. przelew w kwocie 155 000,01 zł został zaksięgowany na rachunku Oddziału Banku, a następnie w dniu 8 października 2008 r. został przeksięgowany na rachunek E. S. powoda, z którego realizowane były w tamtym czasie spłaty kredytu.

J. W. w dniu 8 października 2008 r. przyszedł do (...) Banku (...) S.A. z zamiarem złożenia dyspozycji całkowitej spłaty spornego kredytu. Jednakże wobec faktu, że posiadane przez niego w tym dniu na rachunku środki nie były wystarczające do całkowitej spłaty kredytu, dyspozycji takiej nie złożył. Kwota zadłużenia powoda z tytułu kredytu wynosiła w dniu 8 października 2008 r. w przeliczeniu na złote polskie 158 724,44 zł.

W dniu 17 października 2008 r. J. W. wpłacił z rachunku w D. Banku na swój rachunek E. S. w Banku (...) S.A. kwotę 20 000 zł.

W dniu 6 listopada 2008 r. powód złożył w (...) Banku (...) S. A. pismo z prośbą o wcześniejszą spłatę całości kredytu. Obsługujący powoda w Oddziale Banku doradca M. N. uzgodnił z powodem, że będą oczekiwać ze spłatą kredytu na odpowiedni kurs waluty (...) i uczynił na piśmie powoda adnotację o treści: „Uzgodniono z klientem, że czekamy na odpowiedni kurs”. Na powyższym piśmie inna osoba napisała też adnotację „najwyżej 2,39”. Środki zgromadzone na rachunku powoda umożliwiały całkowitą spłatę kredytu w pozwanym banku w dniach 6 listopada 2008 r., 7 listopada 2008 r. i 10 listopada 2008 r. (8, 9 i 11 listopada 2008 r. były dniami wolnymi od pracy), bowiem jedynie w tym okresie saldo środków zgromadzonych na rachunku powoda E. S. przewyższało wysokość jego zadłużenia (wysokość wszystkich kursów sprzedaży (...) w tych dniach pozwalała na wygaszenie zobowiązania powoda). Od 12 listopada 2008 r. kursy (...) wzrosły na tyle, że zgromadzona na rachunku powoda E. S. kwota w PLN nie wystarczała na spłatę całości kredytu w pozwanym banku. Z uwagi na fakt, że powód do 12 listopada 2008 r. nie złożył dalszych dyspozycji co do spłaty kredytu, dyspozycja z dnia 6 listopada 2008 r. dotycząca całkowitej spłaty kredytu nie została zrealizowana. Następnie J. W. dokonał wypłat ze swojego rachunku E. S., na cele niezwiązane z wcześniejszą spłatą przedmiotowego kredytu.

W dniu 15 grudnia 2008 r. powód dokonał przelewu kwoty 150 000 zł z rachunku E. S. na rachunek Dobry Zysk poprzez przelew internetowy w systemie (...), a następnie w dniu 8 marca 2010 r. kwota 103 000 zł została przez powoda przelana z rachunku Dobry Zysk na rachunek E. S., a później dwukrotnie kwoty po 50 000 zł zostały zadysponowane przez powoda do innego banku poprzez przelewy internetowe.

W dniu 24 lutego 2017 r. J. W. złożył w Banku (...) S. A. reklamację dotyczącą braku całkowitej spłaty kredytu. W odpowiedzi na reklamację pozwany Bank w piśmie z dnia 9 marca 2017 r. wyjaśnił, że w dniu 6 października 2008 r. do Banku wpłynął przelew na kwotę 76 267,06 (...) z tytułu całkowitej spłaty kredytu, jednak w związku z tym, iż w dyspozycji przelewu został podany numer rachunku kredytowego, który nie był i nie jest rachunkiem do spłat kredytu powoda, otrzymany przelew został zaksięgowany na rachunku Oddziału Banku w kwocie 155 000,01 zł, a następnie w dniu 8 października 2008 r. został on przeksięgowany na rachunek powoda E. S.. Ustalono również, iż z uwagi na fakt, że na dyspozycji całkowitej spłaty przedmiotowego kredytu znajduje się adnotacja ówczesnego doradcy powoda, iż uzgodniono z powodem, że dyspozycja oczekuje z realizacją na odpowiedni kurs waluty (...) i z uwagi na to, że powód nie złożył dalszych dyspozycji do zgłoszonej prośby, dyspozycja z dnia 6 października 2008 r. nie została zrealizowana. Dodatkowo poinformowano powoda, iż w dniu 15 grudnia 2008 r. kwota w wysokości 150 000 zł została przelana z rachunku E. S. na rachunek Dobry Zysk poprzez przelew internetowy w systemie (...), a następnie w dniu 8 marca 2010 r. kwota 103 000 zł została przelana z rachunku Dobry Zysk na rachunek E. S., a później kwoty dwa razy po 50 000 zł zostały zadysponowane do innego banku poprzez przelewy internetowe.

Powód w piśmie z dnia 23 lutego 2017 r. skierowanym do (...) Banku (...) S.A. zgłosił reklamację co do pobrania przez bank prowizji przygotowawczej za udzielenie kredytu. Pismem z dnia 21 marca 2017 r. (...) Bank (...) S. A. uznał reklamację za niezasadną i wyjaśnił powodowi, iż w dniu 6 października 2008 r. z wypłaconej powodowi kwoty kredytu została pobrana prowizja przygotowawcza (1,8 %) w wysokości 4 267,80 (...), przewidziana w pkt I 33 umowy kredytu.

Pismem z dnia 21 marca 2018 r. powód wezwał pozwany Bank, aby w terminie 14 dni od dnia otrzymania w/w pisma zaakceptował fakt niewykonania swoich zobowiązań w okresie 6-12 listopada 2008 r. i w konsekwencji potwierdził, że w dniu 6 listopada 2008 r. kredyt został przez powoda w całości spłacony kwotą 168.841,08 zł i zaliczył w poczet w/w kwoty wszystkie świadczenia zrealizowane przez powoda na rzecz banku w okresie od 6 listopada 2008 r. do 6 marca 2018 r. tytułem obsługi kredytu w łącznej kwocie 100 976,60 zł, zgodnie z przedstawionym załącznikiem, oraz wskazał powodowi osobnym pismem numer rachunku bankowego, na który powód w terminie 14 dni wpłaci kwotę 67 864,48 zł stanowiącą różnicę między w/w kwotami 168 841,08 zł i 100 976,60 zł. W odpowiedzi na wezwanie Bank w piśmie z dnia 5 kwietnia 2018 r. zakwestionował swą odpowiedzialność odszkodowawczą względem powoda i odmówił spełnienia żądań powoda, wskazując, iż po dniu 7 listopada 2008 r. powód dysponował środkami znajdującymi się na rachunku o numerze (...) (rachunek do spłaty kredytu), a następnie w dniu 15 grudnia 2008 r. powód dokonał przelewu kwoty 150 000 zł z w/w rachunku, co świadczy o tym, że nie miał woli dokonania spłaty kredytu, skoro zadysponował środkami, które według niego miały być przeznaczone na spłatę kredytu w pozwanym banku. (...) Bank (...) S.A. w ww. piśmie wskazał, że do lutego 2016 r. powód nie składał zastrzeżeń / reklamacji w tej sprawie, a nadto, iż w dniu 24 października 2012 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, co jest sprzeczne z twierdzeniami powoda o tym, że kredyt powinien zostać całkowicie spłacony w 2008 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji uznał, że powództwo główne i ewentualne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Według Sądu I instancji w rozpatrywanej sprawie należało przyjąć, że powodowi przysługuje interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia, że począwszy od dnia 7 listopada 2008 r. przestał istnieć stosunek prawny pomiędzy J. W. a Bankiem (...) S.A., wynikający z umowy kredytu hipotecznego z dnia 13 kwietnia 2005 r. o numerze (...) - (...), zawartej pomiędzy powodem a Bankiem (...) S.A. Jako że pomiędzy stronami występuje spór co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu, którego istnienie jest kwestionowane przez powoda w oparciu o twierdzenie, że stosunek ten wygasł na skutek całkowitej spłaty kredytu, to wyłącznie sądowy wyrok ustalający może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie istnienia umowy kredytu, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie byłoby w stanie wywołać uwzględnienie żądania powoda o zapłatę odszkodowania, dochodzonego w ramach żądania ewentualnego.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo o ustalenie nie zasługuje jednak na uwzględnienie ze względu na brak spełnienia drugiej ze wskazanych wyżej przesłanek. Na gruncie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie można bowiem przyjąć, że doszło do całkowitej spłaty kredytu na skutek dyspozycji powoda z 2008 r., skutkującej rozwiązaniem tego stosunku prawnego. Przypomnieć tu należy, że § 10 ust. 1 umowy kredytu wymagał, w celu całkowitej przedterminowej spłaty kredytu, złożenia przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji oraz zawarcia aneksu do umowy. Powód złożył w pozwanym Banku pismo z dnia 6 listopada 2008 r. zawierające dyspozycję całkowitej spłaty kredytu, jednak do spłaty taka nie nastąpiła ani nie doszło do zawarcia aneksu do umowy kredytu w tym przedmiocie. Już z tej przyczyny nie mogło być uwzględnione żądanie ustalenia, że od dnia 7 listopada 2008 r. przestał istnieć stosunek prawny kredytu, skoro w rzeczywistości nie nastąpiła całkowita spłata kredytu, która by skutkowałą wygaśnięciem tego stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu I instancji z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że, obok złożenia przez powoda pisma prośbą o wcześniejszą spłatę kredytu, pomiędzy powodem a obsługującym go doradcą kredytowym pozwanego banku (...) doszło do ustalenia, że realizacja dyspozycji spłaty kredytu oczekiwać będzie na odpowiedni kurs franka szwajcarskiego, bowiem w tamtym czasie kursy franka szwajcarskiego cechowały się znaczną zmiennością. Na piśmie powoda z prośbą o wcześniejszą spłatę, oprócz adnotacji „ustalono z klientem, że czekamy na odpowiedni kurs”,

znalazła się także adnotacja „najwyżej 2,39”, zapewne odnosząca się do kursu, po jakim ma nastąpić przewalutowanie kwoty wymaganej do wcześniejszej spłaty.

Sąd I instancji wskazał, że powód co prawda zaprzeczał dokonywaniu takich ustaleń z pracownikiem pozwanego banku, jednak całokształt okoliczności niniejszej sprawy wskazuje, że do takich ustaleń musiało dojść. Fakt poczynienia takiego uzgodnienia wynika nie tylko z pisemnej adnotacji na dyspozycji wcześniejszej spłaty kredytu z dnia 6 listopada 2008 r., potwierdzonej przez świadka M. N., ale też z późniejszego zachowania powoda J. W.. Podkreślić trzeba ponownie, że pomimo niezrealizowania dyspozycji z dnia 6 listopada 2008 r. co do całkowitej spłaty kredytu, powód przez wiele lat, aż do reklamacji z 2017 r., nie zgłaszał żadnych pretensji do pozwanego banku, iż jego dyspozycja nie została wykonana i że kredyt nie został zamknięty, lecz spłacał nadal (i spłaca do tej pory) raty kredytowe.

W ocenie Sądu Okręgowego doświadczenie życiowe wskazuje, że kredytobiorca, składający dyspozycję wcześniejszej spłaty kredytu i mający wiedzę, że nie została ona zrealizowana, domagałby się od banku wyjaśnienia takiego stanu rzeczy i wykonania złożonej dyspozycji. Powód działań takich nie podjął, lecz co miesiąc bez zastrzeżeń płacił nadal raty spłaty kredytowe, a nadto w 2012 r. podpisał aneks do umowy kredytu zmieniający zasady jego spłaty. Prowadzi to do oczywistego wniosku, że dyspozycja wcześniejszej spłaty kredytu z dnia 6 listopada 2008 r. nie została zrealizowana z tej przyczyny, że pomiędzy powodem a pracownikiem pozwanego banku uzgodniono warunki realizacji tej dyspozycji w postaci odpowiedniej wysokości kursu, które nie ziściły się, gdyż od tamtej pory kurs franka wyłącznie rósł. W tej sytuacji powód zrezygnował z wcześniejszej spłaty kredytu, wypłacając w grudniu 2008 r. zabezpieczone na ten cel środki z rachunku E. S.. Wszystko to prowadzi do wniosku, że przedmiotowa dyspozycja spłaty kredytu złożona dnia 6 listopada 2008 r. była warunkowa, a zaniechanie wykonania tej dyspozycji przez pozwanego Bank wynikało z tego, że warunek w postaci odpowiedniego kursu franka szwajcarskiego nie ziścił się i powód nie potwierdził tej dyspozycji.

W związku z powyższym zdaniem Sądu I instancji nie można zarzucić pozwanemu Bankowi niewłaściwości postępowania, poprzez brak realizacji dyspozycji powoda o całkowitej spłaty kredytu. Rację ma pozwany, że bez wyraźnej i bezwarunkowej dyspozycji klienta nie mógł on samodzielnie dokonać spłaty kredytu. Potrzebna była do tego bowiem pisemna (i bezwarunkowa) dyspozycja powoda. Wobec tego chybiony okazał się zarzut powoda, jakoby pozwany nienależycie wykonał umowę kredytu, wyrządzając tym samym po stronie powoda szkodę majątkową w postaci istnienia długu pieniężnego, który by nie występował, gdyby kredyt został spłacony w listopadzie 2008 r. Powód powinien też spodziewać się, zawierając z D. Bankiem umowę kredytu przeznaczonego m. in. na refinansowanie kredytu w pozwanym Banku, miesiąc po wydaniu przez pozwanego banku zaświadczenia o stanie zadłużenia powoda, że w okresie od daty wystawienia zaświadczenia o zadłużeniu, tj. od dnia 29 sierpnia 2008 r., do daty przelania środków przez D. Bank na spłatę kredytu, tj. do dnia 6 października 2008 r., kurs waluty (...), a tym samym zadłużenia powoda z tytułu kredytu denominowanego w walucie obcej (...), może ulec zmianie w taki sposób, że kwota przeznaczona na spłatę kredytu w wysokości 155 000,01 zł nie będzie już wystarczająca do tego celu, jak to zdarzyło się w niniejszej sprawie. Nie można więc obciążać Banku (...) S.A. odpowiedzialnością za to, że kwota przelana przez D. Bank nie była wystarczająca do całkowitej spłaty kredytu powoda w Banku (...) S. A.

Sąd I instancji zważył, że w niniejszej sprawie nie została zatem zrealizowana podstawowa przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego względem powoda określona w art. 471 k. c. – w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W rezultacie nie zasługiwało na uwzględnienie również roszczenie ewentualne powoda o zapłatę kwoty pieniężnej tytułem odszkodowania.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k. p. c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 76 k. c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że strony ustnie zmieniły warunki Umowy kredytu hipotecznego zawartej w

dniu 13 kwietnia 2005 r., w tym § 10 ust. 1 tej umowy, podczas gdy zgodnie z § 16 ust. 1 tej umowy wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, a zatem niemożliwe było złożenie czy modyfikacja dyspozycji spłaty kredytu w formie ustnej;

2. naruszenie prawa materialnego i procesowego, tj. art. 247 k. p. c. w zw. z art. 76 k. c. w zw. z art. 77 § 1 k. c. przez przeprowadzenie dowodów na okoliczność treści dyspozycji wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu złożonej w dniu 6 listopada 2008 r., podczas gdy dowód ten prowadził do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej przez strony w § 10 ust. 1 i § 16 ust. 1 Umowy pisemnej pod rygorem nieważności;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 354 § 2 k. c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, a w konsekwencji brak uwzględnienia przez Sąd przy ocenie działań pozwanego obowiązku działania wobec powoda - konsumenta z należytą starannością, lojalnością, rzetelnością profesjonalisty, w szczególności w zakresie informacji udzielanych powodowi w związku z wcześniejszą całkowitą spłatą kredytu, która powinna zostać zrealizowana przez pozwanego już 6 listopada 2008 r.;

4. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k. p. c. poprzez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie faktu podejmowania przez powoda innych działań zmierzających do dokonania całkowitej wcześniejszej spłaty kredytu (m.in. dokonania przelewu z rachunku w DB kwoty 155 000,01 zł tytułem „całkowitej spłaty kredytu”, udania się do oddziału banku celem złożenia dyspozycji, uzyskania od banku zaświadczenia co do zadłużenia z tytułu spornej Umowy), przy jednoczesnym podejmowaniu wobec powoda przez bank działań dezinformujących i wprowadzających w błąd, w efekcie których wyłącznie z winy banku nie doszło do całkowitej spłaty kredytu, do której, gdyby nie ww. działania, zobowiązanie powoda zostałoby wygaszone już w dniu 6 października 2008 r. (przy pierwszej próbie całkowitej wcześniejszej spłaty kredytu), podczas gdy odnotowanie tego faktu powinno doprowadzić Sąd do przyjęcia, że jeśli nie na dzień 6 października 2008 r., to z pewnością na dzień 6 listopada 2008 r., pozwany powinien zrealizować dyspozycję wcześniejszej, całkowitej spłaty kredytu i wygasić zobowiązanie powoda;

b) dokonanie wadliwej oceny zeznań świadka M. N. w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jako niebudzących wątpliwości i wiarygodnych, złożonych przez osobę bezstronną i niezainteresowaną w żaden sposób wynikiem niniejszego postępowania, podczas gdy świadek ten zeznał, że „nie pamięta powoda”, „nie pamięta zakresu swoich kompetencji”, „niestety nie pamięta, w jakich okolicznościach została nakreślona notatka”, „nie ma wiedzy czy miały miejsce jakieś ustalenia”;

c) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie faktu, że na Powodzie ciążył obowiązek złożenia „dalszej dyspozycji” wcześniejszej spłaty kredytu, pomimo złożonej już w dniu 6 listopada 2008 r. niebudzącej wątpliwości co do treści, pisemnej i bezwarunkowej dyspozycji wcześniejszej spłaty kredytu (zgodnej co do formy i treści z Umową kredytu hipotecznego, jaka łączyła strony);

d) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że niezłożenie przez powoda reklamacji dotyczącej braku realizacji dyspozycji z dnia 6 listopada 2008 r., w okresie następującym bezpośrednio po braku realizacji dyspozycji, potwierdzał fakt dokonania wiążących ustnych ustaleń co do zmiany pisemnej dyspozycji z dnia 6 listopada 2008 r. i brak woli powoda co do całkowitej spłaty kredytu.

Stosownie do art. 368 § 1¹ k. p. c. apelujący wskazał fakty istotne dla rozstrzygnięcia nieustalone przez Sąd I instancji:

a) powód nigdy nie odwołał/nie wycofał pisemnie (stosownie do wymagań wynikających z § 10 ust. 1 i § 16 ust. 1 Umowy) złożonej dyspozycji z dnia 6 listopada 2008 r. całkowitej wcześniejszej spłaty kredytu wynikającego z Umowy;

b) zgodnie ze złożoną przez powoda prawidłową dyspozycją całkowitej wcześniejszej spłaty kredytu wynikającego z Umowy, na banku ciążył obowiązek jej realizacji, którego nie wykonał ze swojej winy;

c) paragraf § 16 ust. 1 spornej Umowy kredytu przewiduje formę pisemną pod rygorem nieważności dla jakichkolwiek zmian postanowień Umowy w tym zasad jej wcześniejszej spłaty;

d) powód zrealizował przelew z rachunku prowadzonego w DB na rachunek prowadzony u pozwanego o numerze: (...) (zgodny z treścią zaświadczenia wystawionego przez pozwanego dnia 26 sierpnia 2008 r.) na kwotę 155 000,01 PLN tytułem „całkowitej spłaty kredytu nr (...) z dnia 13.04.2005 r.”;

e) powód zrealizował przelew z rachunku prowadzonego w DB na rachunek prowadzony u pozwanego na kwotę 20 000 PLN w związku z planowaną całkowitą wcześniejszą spłatą kredytu;

f) powód zwrócił się do pozwanego o wydanie zaświadczenia o kwocie potrzebnej do jego całkowitej spłaty w celu ustalenia, na jaką wysokość powinien zaciągnąć kredyt w innym banku w celu refinansowania Umowy.

Apelujący wskazał również fakty ustalone przez Sąd I instancji, które są jego zdaniem niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym: że pomiędzy stronami doszło do ustalenia, że realizacja dyspozycji spłaty kredytu oczekiwać będzie na odpowiedni kurs franka szwajcarskiego; że dyspozycja wcześniejszej spłaty kredytu z dnia 6 listopada 2008 r. nie została zrealizowana z tej przyczyny, że pomiędzy powodem a pracownikiem pozwanego banku uzgodniono warunki realizacji tej dyspozycji w postaci odpowiedniej wysokości kursu, które nie ziściły się, gdyż od tamtej pory kurs franka wyłącznie rósł; że dyspozycja spłaty kredytu złożona przez powoda dnia 6 listopada 2008 r. była warunkowa; że powód zrezygnował z wcześniejszej spłaty kredytu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że począwszy od dnia 7 listopada 2008 r. przestał istnieć stosunek prawny pomiędzy J. W. nr PESEL (...) a Bankiem (...) S.A. nr KRS (...), wynikający z Umowy kredytu hipotecznego z dnia 13 kwietnia 2005 r., o numerze (...) - (...), zawartej pomiędzy J. W. nr PESEL (...) a Bankiem (...) S.A. nr KRS (...); ewentualnie poprzez zasądzenie na rzecz J. W. nr PESEL (...) (od Banku (...) S.A. z siedzibą w W.) kwoty 101.805,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły zostać ocenione jako trafne. Zarzuty te zostaną omówione kolejno – tak jak zostały one umieszczone w apelacji (czyli bez wyraźnego podziału na zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego).

Pierwszy z zawartych w apelacji powoda zarzutów zakłada niejako, iż doszło do zmiany zawartej pomiędzy stronami w dniu 13 kwietnia 2005 r. umowy kredytu hipotecznego. Okoliczność ta (zmiana treści umowy) jest jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwa, albowiem analiza przepisów tej umowy prowadzi do wniosku, iż możliwość wcześniejszej spłaty – a do tych uregulowań nawiązuje tu skarżący - została już w niej przewidziana, a tym samym skorzystanie z wcześniejszej spłaty stanowiło wykonanie tej umowy (skorzystanie przez kredytobiorcę z umownie przyznanego mu prawa podmiotowego kształtującego), nie zaś jej modyfikację. Zwrócić tu należy uwagę na treść § 10 ust. 1 umowy z dnia 13 kwietnia 2005 r., w myśl którego spłata kredytu przed upływem terminów określonym w Harmonogramie spłat z zastrzeżeniem ust. 3, wymaga złożenia przez Kredytobiorcę pisemnej dyspozycji wskazującej, czy wcześniejsza spłata skróci okres spłaty kredytu z zachowaniem wysokości miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych czy zmniejszy wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych z zachowaniem okresu spłaty kredytu oraz zawarcia aneksu do umowy kredytu (pisownia i interpunkcja oryginalne). Jak już wskazano, skoro strony w umowie przewidziały możliwość wcześniejszej spłaty kredytu, to co do zasady skorzystanie z tej możliwości nie wymagało zmiany umowy. Niewątpliwie zmiany umowy nie wymagała również spłata kredytu w całości, stanowiąca wykonanie zobowiązania kredytobiorcy (brak jest potrzeby zawierania aneksu, w przypadku wykonania umowy przez obie strony, czyli

spełnienia w całości wynikających z umowy, a obciążających strony świadczeń – co jak się wydaje jest oczywiste i nie wymaga dalszego uzasadniania). Aneks taki był konieczny w przypadku złożenia przez stronę dyspozycji częściowej wcześniejszej spłaty kredytu – wówczas bowiem zmieniał się niejako sam mechanizm spłaty (niższe raty lub dłuższy okres), co wymagało uregulowania tej kwestii na nowo. Paradoksalnie zatem w świetle twierdzeń powoda co do dyspozycji całkowitej spłaty kredytu, brak było tu konieczności zawarcia jakiegokolwiek aneksu, konieczność zawarcia aneksu istniałaby jedynie wówczas, gdyby powód zamierzał spłacić jedynie część kredytu, aneks taki winien być zawarty – co jednak powód konsekwentnie neguje. Oczywiście nie wyklucza to zmiany umowy w zakresie jej § 10 i taka zmiana niewątpliwie wymagałaby zmiany umowy w formie pisemnej. Jak należy wnioskować z treści uzasadnienia tego zarzutu, powodowi nie chodziło tu o taką modyfikację umowy.

W takiej sytuacji za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 247 k. p. c. (w zw. z art. 76 oraz 77 § 1 k. c.). Przeprowadzone przez Sąd I instancji dowody nie mogą być uznane za dowody przeciwko osnowie dokumentu, a przeciwnie – są to dowody przeprowadzone zgodnie z treścią umowy, na okoliczność zdarzeń pozwalających na przyjęcie, iż powód złożył dyspozycję (oświadczenie) o wcześniejszej spłacie kredytu. Jak już wskazano wcześniejsza spłata kredytu (w całości, jak to wywodzi powód) nie wymagała zawarcia jakiegokolwiek dalszego aneksu.

Kolejno skarżący zarzucił naruszenia art. 354 § 2 k. c. Okoliczności faktyczne sprawy, prawidłowo ustalone w tym zakresie, nie pozwalają jednak na przyjęcie, iż pozwany przy wykonaniu swojego zobowiązania jakkolwiek naruszył to uregulowanie. Zmieniennym jest tu to, iż uzasadniając ten zarzut, skarżący szeroko odnosi się do standardów działania banków, jako instytucji zaufania publicznego, brak jest jednak wskazania, jak w ocenie skarżącego winien przebiegać proces przyjmowania od powoda oświadczenia w przedmiocie wcześniejszej spłaty kredytu. Z jednej strony tryb ten jest w sposób przejrzysty uregulowany w umowie. Jeżeli powód w tym zakresie miał jakiegokolwiek wątpliwości, mógł zasięgnąć stosownej porady na zasadach ogólnych. Z drugiej strony – co jak się wydaje jest oczywiste dla wszystkich uczestników obrotu – wcześniejsza spłata kredytu jest co do zasady dla banku nieopłacalna (zmniejsza ona bowiem zysk takiego podmiotu, choćby z tytułu marży odsetkowej, ale także – perspektywicznie – z różnego rodzaju prowizji, które bank hipotetycznie uprawniony będzie pobrać od takiego kredytobiorcy). Nie sposób nakładać na przedsiębiorcę obowiązku doradzania konsumentowi w sytuacji, w której konsument zamierza skorzystać z przysługujących mu uprawnień i tym samym obniżyć projektowany przez przedsiębiorcę zysk. Wreszcie – nie sposób przyjąć, iż powód składający swoją dyspozycję potrzebował tu jakiegokolwiek porady, informacji, czy ogólnego ukierunkowania. Przeciwnie – powód jawił się jako osoba sprawnie poruszająca się pomiędzy poszczególnymi ofertami bankowymi. Korzystał bowiem nie tylko z kredytowania na podstawie umowy o kredyt denominowany do waluty obcej, zaciągnął kolejne tego typu zobowiązanie w innym banku w celu refinansowania zobowiązania w ówczesnym Banku (...) S. A. Niewątpliwie nie stwarzał wrażenia osoby nieporadnej, co do której należy wielokrotnie upewniać się, czy w sposób należyty rozumie potencjalne konsekwencje przedsięwziętych działań. Mając na uwadze, iż podejmowane przez powoda czynności wymagały czasu i zachodu (konieczność uzyskania kredytu w innym banku, a zatem przejścia całej procedury dotyczącej badania zdolności kredytowej), stwarzały wrażenie, iż są one przemyślane i ukierunkowane na polepszenie jego sytuacji majątkowej (zmniejszenia zakresu jego zobowiązań kredytowych). Dodatkowo powód nie manifestował (a w każdym razie materiał procesowy na to nie wskazuje), iż potrzebuje jakkolwiek wsparcia, czy też udzielenia dodatkowych informacji od pracowników banku. Te spostrzeżenia, również wobec wyżej omówionego braku skonkretyzowania wymogów, jakie powód stawiałby pracownikom banku, wskazują, iż zarzut ten nie mógł być oceniony jako trafny.

Kolejno skarżący zarzuca naruszenia art. 233 § 1 k. p. c., niejako w czterech aspektach, jednakże każdorazowo skarżący zmierza do wykazania nieprawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy co do okoliczności oraz treści złożenia dyspozycji przez powoda w dniu 6 listopada 2008 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego właściwy bieg zdarzeń w tym zakresie należy ustalić nie tylko w oparciu o treść tego dokumentu, ale również w oparciu o całokształt zdarzeń, w tym zachowanie się obu stron tego stosunku obligacyjnego – również po złożeniu tego oświadczenia. Zwrócić należy uwagę, iż – co wynika wprost z twierdzeń powoda – zaciągnął on w dniu 29 września 2008 r. kredyt w innym banku ((...) Bank (...) S. A.). Kwota tego kredytu miała być przeznaczona w części na zakup lokalu mieszkalnego, w części przekazana powodowi na potrzeby remontu tego lokalu, zaś w części przeznaczona na spłatę kredytu zaciągniętego

w ówczesnym Banku (...) S. A. Umowa kredytowa zawarta została na kilka dni przed upadkiem banku (...) (15 września 2008 r.), z czym wiąże się dynamiczny wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do innych walut, w tym złotego. Sytuacja rynkowa była na tyle rozchwiana, iż brak było kategoriycznych wskazań, co do tego, jak ten kurs będzie się kształtował w przyszłości, można było jednak przypuszczać, iż z czasem wróci on do parametrów sprzed 15 września 2008 r. Rynkowy wzrost kursu przełożył się również na politykę kursową poszczególnych banków, które w ustalanych przez siebie tabelach uwzględniały ten rynkowy wzrost. Jakkolwiek intencją powoda – na co zresztą wskazuje w uzasadnieniu pozwu – była spłata całości kredytu zaciągniętego w Banku (...) S. A., to właśnie na tego rodzaju kształtowanie kursu przez pozwanego, kwota uzyskana w (...) Bank (...) S. A. nie wystarczała na taką spłatę. Dopiero niejako „dolożenie” przez powoda dodatkowych środków (z tych, które miały być przeznaczone dla niego na remont), pozwoliło uzyskać tego rodzaju saldo, które pozwoliłoby na spłacenie kredytu w całości. Nagły wzrost kursów franka szwajcarskiego, stwarzał pewne domniemanie, iż dojdzie do jego rychłego spadku. Tym bardziej, że po zwycze, której maksimum miało miejsce w dniu 24 października 2008 r. kurs ten zaczął spadać (podobne wysokości jak 24 października 2008 r. osiągnął dopiero w dniu 18 grudnia 2008 r.). Z tych też przyczyn, co do zasady, uzależnienie dyspozycji spłaty kredytu od zastosowania przez bank określonego kursu, w tego rodzaju niestabilnej sytuacji rynkowej, jaka występowała w tamtym okresie, nie jest niczym nadzwyczajnym. W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż przyjmowanie dyspozycji telefonicznych w tamtym okresie również należało do standardowych procedur stosowanych w bankach, w tym również u pozwanego. Przyjęcie takiej dyspozycji przez doradcę, zwłaszcza jeżeli był to doradca dedykowany do obsługi konkretnego klienta, czy też konkretnej grupy klientów, jest zachowaniem typowym. Wreszcie na złożenie dyspozycji, zgodnie z którą spłata ma nastąpić jedynie wówczas, gdy kurs banku będzie niższy niż wskazany poziom, wskazuje również zachowanie pozwanego. I tak zwrócić należy uwagę, iż – co było poza sporem – iż powód już w dniu 6 października 2008 r. podjął działania zmierzające do spłaty kredytu i zakończyły się one niepowodzeniem (brak wystarczających środków, środki zadysponowane na spłatę ostatecznie zostały przeksięgowane przez bank na rachunek bankowy powoda – E. S.). Brak skuteczności spłaty kredytu powód skontrolował wówczas już po dwóch dniach – 8 października 2008 r. W takiej sytuacji powód – mając już świadomość, iż wcześniejsza spłata kredytu jest procedurą sformalizowaną, w której dojść może do nieporozumień pomiędzy bankiem a klientem – winien dochować minimalnej staranności i sprawdzić, nawet jeżeli nie w sposób niezwłoczny, to w ciągu kilku dni, czy jego dyspozycja została zrealizowana, zaś w razie potrzeby złożyć stosowną reklamację, tym bardziej, iż co do braku skuteczności poprzedniej próby spłaty kredytu, powód zorientował się już po dwóch dniach. W pierwszej kolejności to powód powinien być zainteresowany tym, żeby bank wykonał jego dyspozycję. Dodatkowo w dniu 15 grudnia 2008 r., a zatem w okresie, w którym kurs rynkowy franka szwajcarskiego do złotego ponownie zaczyna rosnać (a zatem w chwili, kiedy realne szanse na obniżkę tego kursu do poziomu 2,39 w niedługim okresie były nieznaczące), powód zdecydował się przenieść środki na wyżej oprocentowany rachunek oszczędnościowy. Rozważań tych nie zmienia wskazywana przez powoda czterokrotna w ciągu dnia zmiana kursów stosowanych przez pozwany bank. Informacje w tym zakresie powód bez problemu mógł uzyskać na stronie internetowej banku (a jak należy wnioskować korzystał on w tamtym czasie z internetu, skoro dysponował elektronicznym dostępem do swojego rachunku bankowego E. S.), względnie telefonicznie. Przeliczenie kwoty pozostawionych środków przez stosowny kurs walutowy, stanowi zaś prostą operację algebraiczną. Tym samym argumentacja przedstawiona w tym zakresie co do przyczyn braku złożenia reklamacji nie może być uznana za jakkolwiek przekonywującą. Podkreślić należy, iż Sąd Apelacyjny nie nakłada tu na powoda obowiązku kontrolowania sposobu wykonywania dyspozycji przez bank, chociaż nie może ulegać wątpliwości, iż takie skontrolowanie zachowania kontrahenta, zwłaszcza że nie było połączone z żadnym istotnym wysiłkiem, stanowi typowe zachowanie kredytobiorcy, który składa niejako „życiowe” zlecenie (o kwocie znaczącej w jego codziennym funkcjonowaniu) oraz ma niedobre doświadczenia ze sposobem wykonania przez bank poprzedniego zlecenia. Brak jakiegokolwiek reakcji powoda wskazuje, iż albo zachowanie banku było zgodne z jego poleceniem (tzn. oczekiwał spłaty, gdy kurs spadnie poniżej poziomu 2,39), albo powód zachowywał się w sposób całkowicie nieporadny. Jednakże taką całkowitą nieporadność (czyli zachowanie poniżej pewnych standardów staranności) Sąd Apelacyjny odrzuca, albowiem powód – co już wyżej wskazano – w sposób sprawny korzystał z różnego rodzaju produktów bankowych i nieustannie poszukiwał tańszych źródeł finansowania, a także nadzorował bank przy poprzedniej próbie spłaty kredytu. Tym samym z jednej strony niestabilna sytuacja walutowa w ostatnich miesiącach 2008 r. stwarzała pewne perspektywy, iż kurs franka szwajcarskiego spadnie do poziomu obserwowanego latem 2008 r., z drugiej strony telefoniczna obsługa klientów miała w tamtym okresie charakter standardowy, a tym

samym przyjęcie taką zdalną drogą dyspozycji dotyczącej spłaty całości kredytu po kursie nie wyższym niż 2,39 nie jest działaniem nadzwyczajnym. Wreszcie zachowanie powoda, który nie podejmuje żadnych działań w związku z brakiem spłaty jego kredytu (pomimo problemów z poprzednią dyspozycją), a następnie przy kolejnej fali wzrostów kursu franka szwajcarskiego przelewa środki na inny rachunek, wykluczając tym samym możliwość zrealizowania swojej dyspozycji, wskazuje, iż – tak, jak to podnosi pozwany – powód zadysponował wcześniejszą spłatą kredytu po kursie nie wyższym niż 2,39.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. skarżący podnosił również, zarzuty co do wprowadzenia powoda w błąd. Jakkolwiek zarzut ten jest trafny, jednakże uchybienie tego rodzaju pozostawało bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Dotyczyło ono bowiem nieprecyzyjnego wskazania w piśmie banku z dnia 29 sierpnia 2008 r. sposoby spłaty kredytu. Powodowi niewątpliwie nie wyjaśniono, iż przelew na wskazany rachunek do spłaty kredytu możliwy jest wyłącznie w sytuacji, w której bank zostanie poinformowany o zamiarze spłaty (choć informacja, o tym, iż taki zamiar należy awizować – w postaci pisemnej dyspozycji – znalazła się w treści tego pisma), w przeciwnym zaś razie spłata będzie nieskuteczna, a środki przekazane na rachunek bieżący prowadzony na rzecz powoda. Okoliczność ta pozostaje jednak o tyle bez znaczenia, że poza sporem było, iż powód nie złożył dyspozycji spłaty, o czym z jednej strony został poinformowany w piśmie z dnia 29 sierpnia 2008 r., zaś z drugiej strony – wynikało to z § 10 ust. 1 łączącej strony umowy, a tym samym w świetle treści łączącej strony stosunku obligacyjnego dyspozycja taka nie mogła być uznana za jakkolwiek skuteczną. Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że zamierzony przez powoda cel – spłata całego kredytu – na podstawie działań podjętych przez niego w dniu 6 października 2008 r., nie mógł zostać osiągnięty, albowiem – w związku z wzrostem kursów stosowanych przez bank w okresie pomiędzy 29 sierpnia 2008 r. a 6 października 2008 r., jak również w związku z potrąceniem przez (...) Bank (...) S. A. prowizji – kwota przelana nie starczyła na spłatę całości kredytu, co zresztą wymagało dodatkowo wynikającego z § 10 ust. 1 umowy określenia co do sposobu, w jaki ma zostać zaliczona spłata częściowa. Nawet jeżeli sformułowanie banku wprowadziło powoda w błąd, takie wprowadzenie pozostało bez wpływu na jego sytuację, albowiem powód nie wypełnił także innych wyżej wskazanych formalności.

W świetle powyższych rozważań również bez znaczenia pozostaje to, iż powód złożył pisemną dyspozycję spłaty kredytu, na której następnie pracownik banku naniósł adnotację co do spłaty kredytu po kursie nie wyższym niż 2,39. Z powyższych wywodów wynika, iż tego rodzaju sytuacja była dopuszczalna, zaś dalsze zachowanie powoda nie wskazuje, iż była ona niezgodna z jego dyspozycją. O ile § 10 ust. 1 umowy wymagał złożenia pisemnej dyspozycji co do wcześniejszej spłaty kredytu, jednakże brak jest przeszkód, aby kredytobiorca w inny sposób ubezskutečnił swoje oświadczenie (np. uzależniając realizację dyspozycji od określonego poziomu kursu walutowego).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż stanowisko Sądu Okręgowego, opierające się przede wszystkim na dokonaniu ustaleń faktycznych, w świetle których powód zlecił spłatę kredytu po kursie „najwyżej 2,39” były w pełni usprawiedliwione i dokonane zostały po wszechstronnej analizie materiału procesowego oraz okoliczności sprawy. Tego rodzaju ustalenie wyklucza możliwość uwzględnienia powództwa, czy to w zakresie roszczenia głównego, czy też ewentualnego, albowiem uwzględnienie któregośkolwiek z tych roszczeń wymagało uprzedniego ustalenia, iż doszło do niewykonania, albo nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, a taka sytuacja nie miała miejsca. Zwrócić też należy uwagę, iż sąd powszechny związany jest ramami faktycznymi powództwa – wskazywanymi przez powoda okolicznościami faktycznymi i zgłoszone w niniejszym postępowaniu powództwo zostało rozpoznane w tych ramach. Nie wyklucza to formułowania przez strony innych roszczeń wynikających z zawartej przez nie umowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako bezzasadną – stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 Kodeksu postępowania cywilnego. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.